KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Kwietnia. — Rok 1843. Piątek.

№ 94.

Jutro, S. Dyonizy. Pierwsza Kwadra.

D. 21go z. m. Rada Administracyjna zanominowała JP. Leop: *Dmowskiego*, Naczelnika Powiatu Opatowskiego, pełniącym obowiązki Radcy Gubernjalnego przy Rządzie Guber: Sandom: Wydziału Wojskowo-Policyjnego; a w miejsce iego, na p. o. Naczelnika tegoż Powiatu JP. Edw: *Poncet*, Pomocnika Naczelnika Pow: Opoczyń:; oraz zatwierdziła nominacją dla JP. Flor: *Krzyżanowskiego*, Sekretarza Powiatu Radzyńs:, na p. o. Pomocnika Naczelnika Pow: Opoczyńskiego.

— S. p. Joanna z Karwatów *Rolbiecka*, przeniosła się do wieczności w dniu onegdajszym. Pozostała Córka z Wnuczkami, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jej dziś o godzinie 3ej z połud: z Kaplicy XX. Karmelitów na Lesznie, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

— Do grona Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zaproszeni zostali JWżny Alexander *Korostowzeff*, i Wżny Andrzej *Czarnecki*.

— Onegdaj na wieczorze u JJWW. Hrabiostwa Franc: *Potockich*, znajdował się JO. Xżę Namiestnik i grono osób znakomitych. W ciągu tej zabawy dał się słyszeć po raz pierwszy w tutejszej stolicy, sławny Wirtuoz *Liszt*, wykonywaiąc na fortepjanie Fantazję na tema *Purytan*, i inną, niemniej świetną Kompozycję, w której rozwinął biegłość gry i nieporównane onejże przymioty. JP. *Gonnet*, który nie przestaie uprzyiemniać talentem swoim zebrań wieczornych pierwszych salonów tutejszych, oddał nader szczęśliwie kilka wesołych Śpiewek charakterystycznych, i zasłużone pochwały Dostojnych Osób pozyskał. Do świetnego przyięcia łącząc łaskawą uprzejmość, Znakomita Gospodyni raczyła uzupełnić przyiemność Wieczoru przez nią danego, wykonaniem mistrzowskiego ustępu Kompozytora *Donizetti*.

Wczoraj w południe mimo pogody iakby wymiótł ulice naszej Warszawy: osiadła ie cisza z razu nieusprawiedliwiona: zdało się, iż to dzień smutku iakiego, a przynajmniej dzień wielkiego święta, który zwykł o tej godzinie tłumy ludności miasta przerzedzać. Nowy-świat przedstawiał zupełne pustkowie: i iego, tak samo iak reszty miasta nie ożywiał w tej chwili zwykły ruch poiazdów goniących za przechadzką, zabawą lub zyskiem. Wszystkie te wozy tryumfalne naszych piękności przeszłych i teraźniejszych, naszych bogaczów dzisiejszych i przyszłych, wczorajszego południa, ściešnionym taborem, zaległy plac teatralny, bo to był Koncert *Liszta*. Piszemy pod wpływem niewypowiedzianego zachwycenia w iakie nas nieporównany talent *Liszta* wprowadził, a iednak nie lękamy się aby zbyt wiele o wielkim powiedzić Artyście. Dzisiaj, sąd *Europy*, gromem oklasków, po raz pierwszy potwierdziła *Warszawa*, *Warszawa* której wytworny smak muzykalny, niezaprzeczone daie prawo wyrokowania w przedmiotach artystycznych. Rozbiory gry *Liszta* już umieściły kroćie dzienników różnych kraiów Europy; my występuiemy tylko iako wyraz niewymownego entuzjazmu który ogarnął ogół Słuchaczów. Otoczony wieńcem urodnych Dam, młody Laureat z całem wylaniem serca i duszy wykonywał urocze kompozycje *Szuberta*; rzekłbyś, że mu wywołane z obłoków fantastyczne bóstwa starej *Germanji* wtoruią, tu znów zda się, że na odgłos grzmiących akordów drgaią popioły towarzyszów *Wilhelma Tella!* Obok niewyczerpanych skarbów harmonji i wdzięku, *Liszt* nadludzkie rozwiia władze w pokonywaniu najuporniejszych trudności, co mówię, dla *Liszta* nie masz trudności.... *Liszta* natchnienie wyręcza. Niech nam iednem słowem wolno będzie zakończyć zdanie o tym Artyście który przekroczył wszelkie granice porównania: *Liszt wedle najdalej posuniętych, chociażby idealnych poięć o doskonałości muzykalnej, iest zdaniem naszem, ostatnim wyrazem tej doskonałości.* Że brzmiały najsprawiedliwiej dawane oklaski, o tym wątpić nie można, a przywołanie było powszechnym odgłosem. W ogóle znajdowało się Słuchaczów

1200. *Liszt* onegdaj odwiedzaiąc naszego zasłużonego i tyle słynnego Mistrza muzyki *Elsnera*, ujrzał w iego gabinecie napełnionym wizerunkami najsławniejszych Autorów i Artystów muzycznych, swój wizerunek uwięńczony laurem; odwiedził oraz Ojca sławnego *Szopena*, którego iest wielbicielem i przyiacielem. Drugi Koncert *Liszta* będzie poiutrze. Biletów dostać można tylko w składzie nut muzycz: Fr: *Spiess* i Sp:, przy ul: Senat: N° 460.
— Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera dla Matki która powiła troie bliźniąt, od A. S. zł. 5.
— Nakładem S. *Orgelbranda* Księgarza przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszedł Iszy tom *Bibljoteki Starożytnej Pisarzy Polskich*, zebranej przez K. W. *Wojcickiego;* treść iego donieśliśmy przed kilką dniami: gdy Bibljoteka ta mieści w sobie najważniejszych naszych Pisarzy ze starodawnej Literatury, nieobjętych ani Wyborem Pisarzy *Mostowskiego*, ani Zbiorem Pisarzy *Gałęzowskiego*, ani *Bibljoteką Klassyków Bobrowicza*, a nawet wielu nigdy ieszcze drukiem nieogłoszonych, spodziewać się należy, że każdy miłośnik literatury i każdy posiadacz iednego ze wspomnionych zbiorów, zechce świeżo wydaną Bibljotekę zaprenumerować, zwłaszcza, że cena iest zbyt umiarkowaną; tom bowiem taki iak wydania Mostowskiego, wynosi tylko zł. 7 gr. 15, wydanie piękne ozdobione drzeworytami wykonanemi przez P. *Smokowskiego.* Prenumerata na oddział składaiący się z 6ciu tomów, wynosi w Warsz: zł. 45, która nawet może być częściowo uiszczona; na Pocztamtach i Stacjach poczto: zł. 46, i wychodzić będzie regularnie co dwa miesiące 1 tom.
— Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Jeziorze wieszczek* przywołani, JPanna Paulina *Riwoli* i JP. *Matuszyński.*

(A. n.) Do smutnych dla społeczeństwa, a dla ludzkości dotkliwych wypadków, należy bez wątpienia zgon ś. p. Antoniego *Kożuchowskiego*, Dziedzica maiętności *Zbirsko*, Nestora Obywateli Gub: Kalis:, którego śmierć nieubłagana w 79tym roku iego wieku, dnia 27 Marca r. b. do szczęśliwszego powołuiąc życia, grubą pokryła żałobą, i przywiązaną Żonę iuż dawno po złotem weselu, przez lat 59 dzielącą z nim pożycie małżeńskie, i zarazem 9ro dzieci, długi szereg bo przeszło 30tu Wnuków i Prawnuków, a przytem licznych Krewnych i powinowatych. Urodzony 1764 r. i w niemowlęcym wieku zawczesnym zgonem Rodziców osierocony, zaledwie swe wykształcenie własnemu iego staraniu pozostawione ukończył, zaraz usługom kraiu poświęcony, i powołany na Prezesa Komisji Cywilno-Wojskowej, następnie Deputatem kilkakrotnie wybierany. Za swą sumienność i gorliwą służbę Orderem Sgo Stanisława ozdobiony został. W r. 1807 zawodowi wojskowemu oddany, później Radzca Departamentowy i Woiewódzki w Kaliszu, kosztownym zaszczycony pierścieniem, iaki Onemu dla odznaczenia i wysokich zasług i Monarszego zadowolenia, Błogosławionej pamięci Cesarz ALEXANDER 1813 r. w domu własnym czci godnego Weterana, ofiarować raczył; dopiero skutkom zgrzybiałości uledz, i zawód publiczny zaniechać był zniewolony. Niemniej też było chlubnem i prywatne iego życie. Wychowany w wierze Katolickiej, w składaniu hołdu NAJWYŻSZEMU przodkuiący zwykle swej parafji, i z zupełną rezygnacją *ociemniałość* iuż od lat 8 wśród wdzięcznej rodziny w zaciszu domowem znoszący, z ufnością także wyższej nagrody i zamknięcia powiek oczekiwał. Przywiązany z całą tkliwością Małżonek, Ojciec i Naczelnik rozgałęzionej familji, względny dla domowników i swoich Officjalistów, ciągłych od młodości iego Towarzyszy, wylany dla Przyiaciół i Sąsiadów, zawsze i wszędzie otwarty, do zgody i iedności zagrzewaiący, troskliwy o dobro Włościan, którzy w wykonywaniu chętnie iego woli wyprzedzać się nawykli; skrupulatny w załatwianiu swoich powinności, czuły na widok nędzy, zawsze dobroczynny; z tylą chwalebnemi zaletami serca, połączał ieszcze i starodawną Gościnność, i dalekie od obłudy łagodność oraz uprzejmość, iakie dlań nakazywały szacunek w każdem towarzystwie, a miłość powszechną iednały. Tak zaś wzorowo spełniwszy swoie obowiązki, iakie nań Moralność i Religja, powołanie Obywatela i głowy familji

wkładały, bez skazy wiernie dochował do grobowej deski, cnoty po przodkach odziedziczone, i z spokojnością dla sumiennego tylko dostępną, doczesne opuszczaiąc na wieczne zamienił życie. A niezliczony orszak pogrzebowy, iuż z osób strapionej Familji, z przeiętych żalem Przyiaciół i zasmuconych Sąsiadów, iuż z boleiących Domowników, iuż z przychylnych Włościan miejscowych i z dalekich okolic przybyłych, złożony, iaki te szanowne zwłoki sprawiedliwego, do miejsca wiecznego spoczynku prowadził; również obfite łzy szczerego żalu i boleści, oraz gorące modły uroczyście do PRZEDWIECZNEGO wznoszone, najwymowniej świadczyły o cnotliwem życiu Męża, którego pamięć w sercach każdego głęboko zakorzeniona, i z ust do ust ciągle podawana, wiecznie trwać będzie dla przykładu późnej potomności.

Anglja. — Na posiedzeniu Izby wyższej 27go z. m. na zapytanie Margrabiego *Lansdown* odpowiedział Minister spraw zagranicz:, iż Rząd francuzki dał zapewnienie udzielać Misjonarzom angiels: na wyspach *Towarzyskich*, opiekę zupełną. — Arcy-Biskup *Kenterbery* 26go z. m. w obec Królowej i Xcia *Alberta* poświęcił nową Kaplicę Królewską w pałacu *Bukingham*. — Poświęcenie tunelu odbyło się 25go z. m. w obec 4000 osób, między któremi było wiele Dam. Do 28go z. m. 50,000 osób zwiedziło go za opłatą 5 groszy. — W Izbie niższej przyięto wniosek, aby zakazano transportowanie ciężarów zapomocą psów. — Parostatek *Hrabia Roden* rozbił się przy brzegach *Irlandji*, ludność ocalono. — Parostatek zwany *Królowa Angielska* nabyty niedawno przez Rząd *Belgicki* za $1^1/_2$ miljona fr. zostanie zaniechany, ponieważ w ciągu roku spowodował szkodę około 320,000 fr. — Xżę *Manszester* umarł w *Rzymie*.

Francja. — W opisie wyprawy do *Otaheiti*, czytamy: Tu handel wymianą nie ma miejsca, tylko kursuie gotówka; monetą najmniejszą iest real hiszpański, lub pół-angielskiego szylinga. Wyspa ma 8,000 mieszkańców, ponieważ tylko wybrzeże iest zamieszkałe. Katolików iest mała liczba, gdyż Metodyści angiel: stawaią im na przeszkodzie. Żądanie Francuzów aby im wypłacono 10,000 piastrów wynagrodzenia, skłoniło Naczelników wyspy i Królowę *Pomareh* do poddania się raczej władzy francuz:. — Kapitan *Bruat* nowomianowany Gubernator wysp *Marquesas*, został depeszą telegraficzną odwołany do *Paryża*; mówią iż ma zawieść do *Otaheiti* zatwierdzenie Królewskie, a osada *Marquesas* ma być zaniechaną.

Hiszpanja. — P. *Gomez Becerra* został mianowany Prezesem Senatu.

Niemcy. — N. Król *Pruski* raczył ozdobić Jeneralnego Dyrektora muzyki *Spontyniego*, orderem zasługi, dla umiejętności i sztuk pięknych.

Turcja. — Pełnomocnik turecki *Nury* Efendi wysłany niedawno do *Erzerum*, umarł 1go z. m. na apoplexję.

Rozmaitości. — Jeden z dzienników *Wiedeńskich* ogłosił co następuie: Tancerka Fanny *Elsler* otrzymała następuiący bilecik atłasowy od Władzcy niebieskiego państwa: „Jego wielkość *chińska* do Barbarzynki *Fanny*. Doszła do moich wysokich uszu wieść, że poskramiasz barbarzyńców mocą twoich nóg, i że ty z rozumem umiesz stawiać twoie nogi. W moiej łasce rozkazałem cię zapytać. Jeśli prawda, to cię każę przetransportować do moiego niebieskiego państwa. Lud mój został pogrążony w smutek przez czerwonych europejczyków, rozkazuię więc, abyś go nauczyła. Masz mu pokazać iak ćwiczyć się w nogach. Chińczycy maią postępować naprzód; stawać na głowach, ale w dobrym duchu i w obrębie praw, wtedy czerwoni europejczycy znikną ze strachu. Słowo moie iest święte. Przyrzekam ci guziki odznaczenia z kokardą na szyię, 2 guziki na piersi, 10 guzików na obie nogi i cały ogon pawi na głowę. Czterech Mandarynów ma codziennie zamieniać się w mułów przed twoim poiazdem, a uczony będzie spisywał co zjadasz i piiesz. Rozkazuię twoie nogi upakować w bawełnę i na drodze pocierać ie gumą, aby były elastyczniejsze. Potańcz tu natychmiast. Rozkaz szczególny! Ja sam!" — Śpiewaczka *Stolz* w *Paryżu* wypadła z kabryoletu, ale nie poniosła szwanku. — W *Granadzie* podoba się bardzo nowa

Opera Pana *Martos*, z treścią *Penalvera* pod tytułem *Velleda* czyli *Kopłanka Gallów*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Leski Mich: Oby: z Kręgów; Mieszkowski Julj: Oby: z Glinic; Skarzyński Rajm: Oby: z Zator; Zabielski Era: Oby: z Pianowa; Nałęcz Józ: Oby: z Szyk; Szamota Wal: Oby: z Strachówki; Mostowski Tad Dz: z Wiązowny; Lelewel Prot Dz: z Woli-Cygowskiej; Górski Józ: Dzie: z Szwarocina; Ziemecki And: Oby: z Pniewia; Orsety Wład: Oby: z Dobrzelina; Zaremba Jul: Ob: z Zielunia.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany ma honor donieść Szan: Publiczności, iż przejął handel Win i Korzeni, dotychczas exystujący pod firmą Józefa Krenn, w Rynku Starego Miasta Nr 42; że takowy zaopatrzył na nadchodzące Święta jak i nadal w Towary KORZENNE i wszelkie gatunki WIN francuzkich, reńskich, hiszpańskich, szampańskich i węgierskich, a mianowicie rekomenduje się WINO węgierskie w cenie garniec zł. 10. *J. Betcher.*



Leopold REINDL, MALARZ, przy rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej pod Nr 1535, poleca się pięknemi i gustownemi wzorami, malowanych transparentowych ROLET, jako też i zwyczajnych, tudzież Ekramikami przed okna, malowane wzory do haftu na Kanwie, i to wszystko co do tego należy, a to po miernej cenie: przyjmują się także stare Rolety do odświeżenia.

W HANDLU POD FIRMĄ
JANA SEJDLITZ
w Rynku Starego Miasta Nr 51.

Oprócz wszelkich TOWARÓW kolonjalnych, dostać można dobrej ESSENCJI ponczowej kwarta po cenie zł. 5 gr 15; jako też ARAKU w dobrych gatunkach po zł. 4, 5 i 6 kwarta; za dobroć tych Towarów kupującemu zaręcza się.

Partja CHMIELU bardzo pięknego prasowanego, w większej lub mniejszej ilości, jest do sprzedania w Kantorze Informacyjnym.

PROPINACJA w M. sądowem Sokołowie, Okręgu Węgrowskim w Pow: Siedleckim, liczącym około 5000 ludności, po większej części Kupców i Handlarzy, gdzie kilkaście Jarmarków licznych odbywa się rocznie, targi 3 razy na tydzień, a w każdy Czwartek targi na bydło, w tem mieście nikomu nie wolno Szynkować, nawet Trunków zagranicznych, Win, Araków, i t. p., to wszystko wyłącznie do Dworu należy: takowa Propinacja od 24 Czerwca r. b. jest do wypuszczenia na lat 3 lub więcej, wraz z Propinacją wiejską z kilku Karczem składającą się, przeszło 30,000 zł. czyniącą, może być wypuszczona wraz z Oberżą bardzo porządną, w której Restauracją założyć należy z pewną korzyścią. Życzący wchodzić w układy, zaopatrzony być winien w dostateczną kaucją; wiadomość we dworze Przezdziatka pod Miastem Sokołowem.

KANTOR
INFORMACYJNO-SĄDOWO ADMINISTRACYJNY
przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

1) Wieś wyłączna, o sześć mil od Warszawy odległa, półtory wiorsty od szose Kalisko-Poznańskiej położona, w gruntach najlepszych pszennych, sto korcy wysiewu oziminy i tyleż jarzyny mająca, mogąca przeszło 60 krów i 600 sztuk owiec utrzymać, w której znajduje się siedmiu półrolników, lecz przy nowej regulacji gruntów do czternastu może być podniesionych; gruntów ornych miary nowo-polskiej obejmuje włók ośmaście; Dworskie gospodarskie zabudowania Stajnie, Stodoły, Obory, i t. p. nowe; Dom mieszkalny w stanie średnim z zamiarem wystawienia nowego; Lasy obce są w bliskości a nawet i dotychczasowego Jurisdatora o mil dwie od obecnej posiadłości: żadnemi długami prywatnemi ani Skarbowemi oprócz Towarzystwa Kredytowego w kwocie złp. 15.000 nieobciążona; który przy gruncie do amortyzacji przywiązany, z Karczmy opłaca Szynkarz czynszu rocznego zł. 1000. Kontrowers nie exystuje. Mappa rozgraniczenia znajduje się na gruncie, gospodarstwo trzy polowe, powinność pieszą każdy Włościanin odrabia w tydzień po dni trzy; ogrody warzywne znajdują się.

2) Na dobra dziedziczne w Guberuji Mazowieckiej leżące, żadnym długiem prywatnym ani Skarbowym nie obciążone, potrzebna jest summa 30 tysięcy złotych na pierwszy numer hipoteki do wypożyczenia na lat trzy; z gotowością opłacenia procentu przez ten czas do wysokości po siedm od sta.

Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w połud: 6

TEATR WIELKI. Jutro. 8my raz *Jezioro Wieszczek*. Dziś w Rozmaitości po *Oskarze* zamiast *Thrabana*, będzie 9ty raz *Lekarz* i *Prawnik*, z powodu słabości JP. *Żółkowskiego*



U niżej podpisanego przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej, w Handlu Wędlin, dostać można na nadchodzące Święta Wielkanocne, tak jak w każdym roku, rozmaitych WĘDLIN w najlepszym guście, oraz i PASZTETÓW z gęsich wątróbek, i ze zwierzyny ROLAD i GALANTIN. *J. Masson.*

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Sztokfisz po Kapucyń:, Sandacz z sosem, Szczupak z biszm:, Karp, Okoń z sosem, Karaś z sosem, Lin z kapus:, Zupa, i Potr: mię: —